

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojedynczy 6 marek

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZENI: 1 wiersz nonparelu (lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

**REDAKCJA:**  
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.  
**ADMINISTRACJA:**  
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.  
Dzwoniła od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

## Cały dochód na plebiscyt Górnośląski

Dziś w niedzielę dn. 13 lutego 1921 r. Teatr Polski w Białymstoku odegra

# Świat bez mężczyzn

Farsa w 3-ech aktach A. Engla i J. Horsta

Bilety nabywać można od godz. 10 rano do końca przedstawienia w kasie teatru  
Początek o godzinie 8-ej wiecz.

## Cały dochód na plebiscyt Górnośląski



Teatr Wojskowy przy D. O. G. Białystok pod Dyrekcją K. Berońskiego

# KRÓLOWA PRZEDWIEŚCIA

Operetka: wodewil w 5 aktach K. Krumińskiego, udział 40 osób, śpiewy, tańce, akt, kapelety.  
Bilety wcześniej do nabycia w składzie Aptecznym Z. Maciejewskiego, Kilińskiego, 3-via 3-via kościoła; w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.  
Początek o g. 8 wie zorem. Muzyka wojskowa.

## Mechaniczna Fabryka Obuwia ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW FABRYCZNYCH

# „DOLBUT“

Telefon 177--34.

Warszawa, Kopernika № 26.

Wyrabia najwykwintniejsze obuwie męskie, damskie i dziecięce systemem amerykańskim „Goodyear Welt” (oryginalne pasowe) i gwintownym „Standare Serew”.  
Wyroby Fasony najmodniejsze. Ceny umiarkowane.



1292

### Nowy wojewoda.

Warszawa 12.2. (Tel. od wł. kor.)  
„Przegląd Wieczorny” donosi, że wojewodą wotyńskim został mianowany pan Krakowski, który już miał objąć urządowanie.

### Przeciw drożyznie.

Warszawa, 12.2. (East Express).  
Rząd zamierza rozpocząć energiczną akcję przeciw dalszemu wzrostowi drożyzny. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozestawiło okólnik polecający starostwom dopomaganie rządowi w walce z lichwą. Specjalnie i poskarżyci wojenni mają być interwowani na podstawie ustawy wyjątkowej. Organizowane będą komitety

społeczne do walki ze zbytkiem i spekulacją

### Otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych w Paryżu.

Warszawa 12.2. (Tel. od wł. kor.)  
Z początkiem kwietnia otwarta zostanie w Paryżu powszechna wystawa sztuk pięknych. Na wystawie tej urządzony będzie także oddział polski, który zawierać będzie najwybitniejsze dzieła sztuki 19 wieku, z uwzględnieniem wybitnych twórców żyjących. Na prośbę komitetu wystawy prezydent ministrów wyznaczył znaczny kredyt na cele wymienione.

### Z okupacji Nadreńskiej.

Londyn 10.2. (E. E.)  
Wedle doniesień z Paryża Rada Najwyższa postanowiła zmniejszyć koszty utrzymania armii okupacyjnej nad Renem.

### Przeciw fałszowaniu plebiscytu.

Bytom, 11.2. (E. E.)  
Polscy członkowie komitetów partyjnych oraz mężowie zaufania okręgu Bytom—miasto wręczyli Komisji międzysojuszniczej uroczysty protest przeciw odwołaniu emigrantom niemieckim zezwolenia na telegraficzne zapisywanie się na listy plebiscytowe. Byłoby to przywilejem przyznanym wyłącznie Niemcom.

Prócz tego protest wyraża katęgo rzeźne żądanie pozabawienia prawa głosowania wszystkich osób, zapisanych na listach kategorii „b” i „c”, z powodu ujawnionego fałszerstwa ksiąg stanu cywilnego w Zembrze.

### Rekwizycja broni.

Berlin, 11.2. E. E.)

Komisarz Rzeszy dla spraw rozbrojenia ogłosił 12 w ciągu miesiąca styczeńnia zarekwirowano 18 armat, 150 karabinów maszynowych, 258 rewolwerów, 2380 granatów ręcznych oraz 9 413 karabinów. Z ogólnej liczby broni, którą mają wydać odpowiednio organizacje otrzymano dotychczas 371.233 karabinów.



## Piszą do nas.

Od stałej czytelniczki naszego pisma otrzymaliśmy następujący list, który zamieszczamy z prawdziwą przyjemnością, jako dowód zainteresowania się, jakiem się „Dziennik Białostocki” cieszy na prowincji.

„Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem stałą czytelniczką „Dziennika Białostockiego”. Mam zaufanie do tego pisma, i w ogóle „Dziennik” jest czytany chętnie przez ogół mieszkańców powiatu Białostockiego, ponieważ porusza sprawy lokalne, które nas interesują. Lecz w ostatnich czasach napadają mnie różne wątpliwości, przeto osmielałem się napisać ten list, prosto i szczerze, mając przez to nadzieję, że zasądzi sobie na odpowiedź Pana Redaktora. Dziennik Białostocki porusza kilka-krotnie sprawy naszego miasta, lecz poruszał w sposób taki, że wywołało to powszechne zdanie. Zdeję się jednak, że nikt nie starał się sprostować tych wiadomości, co było złem, gdyż równało się machnięciu ręki i ogólne już a nas przyjęciem powiedzeniem „a niech sobie piszą”, a przecież prosa, — to jest wielka rzecz, i Dziennik trzyma rękę na palcu naszego życia. Przeto my, czytelnicy, chcielibyśmy, aby był czytelnikiem i prawdziwym odpowiedzialnym tego życia i spraw miejscowych.

W dalszych następach listu mówił się o nieścisłości naszych informacji w sprawie działalności starostwa pow. Białostockiego.

Szczerze jesteśmy wdzięczni autorce wyżej przytoczonego listu za to, że chciała napisać do nas tych kilka słów sprostowania. Od samego początku istnienia „Dziennika Białostockiego” zawsze kładliśmy nacisk na utrzymanie z miejscowym społeczeństwem bliskiego kontaktu, pragnąc, by wydawnictwo nasze było organem dokładnie odwiercającym życie ludzkie. Stawienie interesu ogółu polskiej części tutejszych mieszkańców było i jest naszym głównym zadaniem, zasadniczą linią wytyczną naszej pracy, naszych wysiłków. Niestety jednak nie zawsze spotykaliśmy się a społeczeństwem ze zrozumieniem tych ciężkich zadań, jakie spoczywają na redakcji jedynego tutaj organu polskiej myśli narodowej.

Dotychczas jeszcze mimo kilku-miesięcznej znośnej pracy, prowadzonej w nadzwyczaj trudnych dla każdego wydawnictwa warunkach, miejscowe społeczeństwo nie okazało nam dostatecznego wysiłku uwagi, bardziej wydatnego poparcia w pracy.

Tylko świadomości konieczności utrzymania nadal „Dziennika Białostockiego” na straży polskości ziemi tutejszej zatrzymało nas na dotychczasowym stanowisku. Mieliśmy i mamy przymtem nadzieję, że w końcu zdołamy przełamać ten chłód i obojętność z jakim się do nas odnoszą polska część tutejszej ludności. Gdyby nie wiara w to, że udzieli nam ona poparcia w wysiłkach, zmierzających ku ochronie polskości tej części naszego kraju, byłobyśmy już dawno opuścili swe stanowisko, przenosząc się tam, gdzie praca nasza doznałaby bardziej serdecznego przyjęcia. Z naszej strony czyniliśmy wszystko.

Teraz zaś czekamy na odwzajemnienia. Nie nasza jest wina, że korespondencja nadesłana do nas z pow. Białostockiego jest może w opisaniu pewnych faktów, jak atrzymywanie autorka listu) nie dość ścisłą. Chcąc informować ogół mieszkańców o życiu naszej części kraju chętnie drukujemy wszelkie wiadomości, jakie do nas nadechodzą z prowincji, nie zawsze mając pewność w wiarygodności podającego je źródła.

Gdyby większość naszych czytelników bardziej się z nami zespaliła w pracy, nadsyłając do redakcji wiadomości, informując o życiu całej ludności, wówczas daleko owocniejszą byłoby praca, daleko lepiej moglibyśmy się orientować w miejscowych stosunkach społecznych, daleko trafniej zdołalibyśmy odwiercać potrzeby i niedomagania. Wielką przywiązujemy wagę do sprostowania, jakie nadeszła do nas L., nasza czytelniczka, gdyż jest to dowodem, że mieszkańcy pow. Białostockiego szczerze interesują się swoim organem.

Pragnęlibyśmy jednak, by czytelnicy nasi utrzymywali związek z nami nie tylko przez nadsyłanie tego rodzaju (skąd inąd cennych dla nas) sprostowań, lecz by także chcieli informowali nas o życiu, wypadkach miejscowości, w których zamieszkają.

## Rada Miejska.

(Posiedzenie 53; d. 11. II. 1921 r.)

Odbyło się w obecności 27 radnych i 7 członków Magistratu. Przewodniczył naprzemian — wiceprezes W. Olszyński i prezes F. Filipowicz.

Odczytano pismo starostwa białostockiego do prezesa Rady Miejskiej z d. 8 b. m. treści następującej: „Na skutek uchwały, powziętej w d. 4 b. m. na posiedzeniu w Województwie, zwłaczam w celu omówienia sprawy zorganizowania komitetów społecznych, wśród działających z władzami w walce z lichęwą wojenną, apremiję proszę o wybór delegata na mające się odbyć następnego posiedzenia w Województwie (gabinet wojewody) w d. 15 b. m. o godz. 4 p. p.”

Jako delegat wybrany został radny W. Hermanowski.

Na skutek pisma urzędu skarbowego w Białymstoku wybrano do Komisji wymłara podatka procentowego od zyska dla przedsiębiorstw nieobowiązywanej do publicznego składania rachunków radnych: Antoniego Gilńskiego i Wasilewskiego Jana, oraz na zastępców — radnych: Maciejewskiego Zygmunta i Sobolewskiego Stefana.

Przewodniczący komisji budżetowo-skarbowej radny W. Lamprecht zreferował budżet Wydziału Sanitarnego Magistratu w części dotyczącej szpitalnictwa.

Resztę odłożono do posiedzenia następnego.

Po dziesięć ominutowej przerwie prezes Rady Miejskiej poinformował obecnych o zabiegach, mających na celu przyjazd Naczelnika Państwa do Białostocka.

W sprawie tej p. prezes otrzymał od szefa kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa pismo, które podajemy na Inne miejsce.

Wybrano następną komisję organizacyjną, która zajmie się opracowaniem w głównych zorysach programu obchodu w d. 19 lutego.

Przećiętą warszawianiną współczesną nie słucha policjanta. Dawnic, gdy a zbiera alle tkwił rosyjskiej stójkowi, był on dla warszawskiej ulicy wyrazem prawa, stróżem porządku i t. d. i t. d. Warszawski policjant nie cieszy się jeszcze a-znaniem ulicy, po pierwsze dlatego, że jest im jeszcze nie dawny, ciągle lany, gdyż co parę dni inacej go amandorowują, po drugie, że i on sam nie zawsze stoi na wysokości powierzonego mu zadania. Problem ten jednak zaczyna być powoli rozwiązywany. Warszwianin nie słucha policjanta, ten zabiera go na Komisariata, skąd protokół idzie do sądu, sądy zaś skazują. Gdy już cała nieposłuszna Warszawa przejdzie przez te wspomniane wyżej instancje, wówczas postać policjanta na ulicy będzie miał zapewniony.

A czy a was tam w Białymstoku jest inaczej?

Warszawscy rzeźnicy raczyli pakować do tego stopnia, że aż wyrozumieli nadzwyczaj Urząd walki z lichęwą na nich się obarczył. Rzeźników skazano na wysokie grzywny i areszt bezwzględny. Rzeźnicy zgłosili odwołanie od tego gkazu i, czego by za rosyjskich czasów nigdy nie poważyli się czynić — obili komisarza targowego i na znak protestu pozamykali sklepy. Dotychczas wszystko dobrze. Przyszli jednak policjanci, pozabierali rzeźników do aresztu, władze z nich pościgały grzywny i w najbliższym czasie wystąpią z astawą, która orzeknie, że kto nie wykonuje swego przemysłu w lokalu przemysłowym (sklepie), tena ten lokal będzie zarekwirowany. Jest tedy znova rozwiązanie jednego zawiłego problemu, rozwiązanie zapewne proste a pomyślne.

A czy a was w Białymstoku rozwiązuje się również tego rodzaju aktualne kwestje?..

Wł. Zieliński.

**Prenumerujcie!**  
**„Dziennik Białostocki!”**

27) Tadeusz Jan Żmudzinski.

**Przez siedm mórz  
i trzy oceany.**

(Obrazki z podróży.)

O godzinie 10 w nocy przyjeżdżamy do Chang—Chana (Czanczanina).

Dowiadając się na stacji ka mojemu zmartwienia, że żaden transport ta się nie zatrzymał, możliwie jednak, iż stanął na „dragim dworcu”. Mój informator, jakiś czeski officer, rozdził mi zaeczek do rena i w dzień rozpoczął poszukiwania. Nie słucham tej rady, a że nie znajdując absolutnie nikogo, z kimby się mógł porozumieć, postanawiam działać na własną rękę. Wychodzę przed gmach stacyjny i w mgiełnicu oka wdzę się otoczony przez dorożkarzy i popychaczy wózków, t. zw. „rikszmenów”. W pierwszej chwili myślałem, że młc rozczwra pomniędzy siebie i stałem bez słowa i racha, ochłonawszy jednak z tego wstępnego oszłomienia, ściągającem brwi i groźnym głosem nakazałem im milczenie. A gdy ta czereda natęgotowała cokolwiek się aciszyła, zopytałem, posilkając się wymowną gesty

kalacją, gdzie ta jest dragi dworzec kolei. Jeden z rikszenów porwał moją walizkę i, potakując rzesistem potrząsaniem głowy pionowym kieranku, dawał mi do zrozumienia, że mnie wybrnie pojają i zawiezcie, dokąd pragnę.

W najlepszej wierze lokuję się w jego fotelowym wózku (albo „wózkowym” fotela—jak kto woli) i ruszam do miasta. Sporym trachtem, tak szybkim) że mijamy po drodze jadące w tym samym kieranku dorożki, mkniemy po wybornym braku rzeszście oświetlonych alie, coraz głębiej zatapiając się w mrowiście ludzkie. I kiedy już zaczynam kombinować, że dobijam do celu, zatrzymujemy się przed jakimś niedziwnym sklepikiem, mój rikszen zostawia mnie w wózku na środku aliey, a sam znika w owym kramie. Po chwili wychodzi w towarzystwie jakiegoś palehanta, jak pompuha, niewasty, która—przywzyczajona snę do takich odwiedzin — pozdrawia mnie apremiję, przedstawia się jako właścicielka sklepika i objaśnia, że rikszen, jej stary znajomy, przywiózł mnie i umyślił do niej, aby przy jej pomocy dowiedzieć się odcie minie, czego sobie właśnie życzę. Sklepiarka była rosjanką, mieszkającą jednak od kilkanaście lat w Czanczaninie, naczęła się chińskiej gwory i władana nią wcale biegle.

Pojawszy sens przemówienia, trwałem czas niejaki w grobowem milczeniu. Myślałem, że bogowie a-litają się przecież wielkiej mojej mizerji i jeśli już — co byłoby mi miłsze tkną z natychmiast paraliż m rikszena, który właśnie dobroliwie się aśmiechał, to bodaj mnie samego czemprędzej do Hadesa przemycaj. Ale wbrew oczekiwaniom żadna z tych boskich alternatyw nie zaszła, a sklepiarka najwidooczniej zaczęła się niecierpliwić.

— Chciałem — mówię jej, czędzę zwolna przez zaciśnięte zęby i siłąję się na spokój, choć z gąstem bytym zawy i wściekłości — aby ten potwór, który napewno miał być w prostej linii potomkiem 20-letniego smoka, zamówił mnie na dragi dworzec. Wszak tu są dwa dworce kolejowe, nie prawdaż?

— Nie, panie, jest jeden tylko, ten, z któregoś pan ta przybył.

— W takim razie: gdzie mógł się ta zatrzymać (a zatrzymać się musiał, o tem wiedziałem, bo Czanczaną jest graniczną stacją chińską, skąd dalej prowadzi kolej japońska o węższym torze, więc zarówno ze względu technicznych, jak i prawno-formalnych, musiało ta nastąpić przewagowanie transportu), — gdzie mógł się zatrzymać transport polski, który dziś ta niewątpliwie przybył?

— O, to zapewne w Kanczen-

zy, ostatniej stacji przed Czanczaninem, gdzie zwykle zatrzymują się wszystkie transporty, zdążające na południe. Tam należało wysiąść. A skoroś pan tego nie czynił, nie pozostał ni Innego, jak albo ta na nich zaeczek, albo adać się do Kanczenzy z powrotem.

— Wolę to ostatnie. Jak daleko stąd tamtędy? Czy dorożki dojeżdżają?

— Ależ tak, bo to wszystkiego cztery wiorsty, nie rozdzielam jednak nikomu paszeczki się tam noęą.. Ta rebanki i morderstwa na porządku dziennym. Sami żandarmi i żołnierze napadają.

Czatem, jak po grzbiecie spacerują mi mrówki.

— Zresztą—ciągnęta dalej pocęctwa ta kobieta—za godzinę odchodził pociąg w tamtą stronę. Niech pan wraca na dworzec, tylko zaraz. Trzeba się spieszyć.

Obsypana przeze mnie gradem chwytających za serce dziękczyni i ewangelicznych błogosławieństw, sklepiarka skłoniła się i odeszła. Chybaż widocznie rad był, że mi wygodził, bo rzaszał mi przez ramie aśmiech rozkończanej czarownicy. Byłym go chętnie własnoręcznie adasił, lecz krwiożreze te moje zapędy hamowała obawa opóźnienia pociągu.

(c. d. n.)

Do komisji weszli radni: Starzyński Stefan, Pański Józef i Malinowski Mieczysław, a także prezydent Rady Miejskiej i członkowie Magistratu.

Przed zamknięciem posiedzenia rozpatrzono wniosek nagły radnego dra B. Kwapińskiego i tow. treści następującej:

Trwające już od kilka miesięcy odczytywanie przez przewodniczącego komisji budżetowej cyfr preliminarza budżetowego zbliża się nareszcie ku końcowi.

Przyznać musimy, iż odczyty te w najmniejszej mierze nie oświetliły nam stanu finansowo-gospodarczego m. Białegostoka, który to stan, podług naszego mniemania, należy nie tyle od takich lub innych cyfr preliminarza lecz od stosunku aktywów i pasywów miejskich, od stosunku między potrzebami gospodarki miejskiej a zamierzeniami zarządu miejskiego w celu zadośćuczynienia tym potrzebom w taki lub inny sposób. Jednym słowem chęlibyśmy t. zw. ogólnych rozpraw nad budżetem, t. j. ogólnych sum przychodu i rozchodu za poszczególne miesiące obecnej kadencji, zamierzeń gospodarczo finansowych Zarządu miejskiego w celu uratowania gospodarki miejskiej od możliwego bankructwa, stosunku wydatków

miejskich w pojedynczych wydziałach i próby zaprowadzenia reform w celu zmniejszenia wydatków, jeżeli to okaże się możliwym bez oszerbka dla aczystwistego dobra miasta.

W tym celu grapa niżej podpisanych radnych, podaje wniosek nagły:

Rada Miejska uchwalic rozcy: Prosić prezydium Rady Miejskiej o wyznaczenie najbliższego posiedzenia (jednego lub więcej, jeżeli się okaże potrzeba tego) w celu przeprowadzenia rozpraw ogólnych nad budżetem miejskim z porządkiem następującym:

1. Ogólne rozprawy nad budżetem (stan finansowy obecny).
2. Zamierzenia finansowo-gospodarcze Zarządu miejskiego, tyjące się gospodarki miejskiej.
3. Sprawozdanie kierowników poszczególnych wydziałów Magistratu o postępie gospodarki miejskiej w zakresie wydziału, podlegającego ich kierownictwu, za czas ich działalności, t. j. prawie za półowę kadencji.
4. Wolne wnioski, tyjące się spraw budżetowych i gospodarczych m. Białegostoka.

Po pewnej dyskusji wniosek powyższy przyjęto.

Ika.

## O przyjazd Naczelnika Państwa do Białegostoku.

Prezes Rady Miejskiej m. Białegostoku p. Feliks Filipowicz prosił Naczelnika Państwa o przybycie do Białegostoku w d. 19 lutego r. b.

W sprawie tej szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa nadesłał na ręce pana prezesa pismo treści następującej:

Przedstawiłem Naczelnikowi Państwa prośbę pana prezesa wzięcia udziału przez Naczelnika Państwa w obchodzie uwolnienia Białegostoku od okupantów, mającego się odbyć d. 19 b. m. Naczelnik państwa polecił mi złożyć panu przesyłki szczerze podziękowanie za serdeczne zaproszenie i zawiadomić go, że przed dniem 15 b. m. nie będzie mógł ustalić, czy czas pozwoli na przybycie Naczelnika Państwa do Białegostoku.

Stosownie do powyższego Kancelaria cywilna zawiadomi pana Prezesa około 15 b. m., czy panowie będą mogli oczekiwać przybycia Naczelnika Państwa w d. 19 b. m.

Szef kancelarii cywilnej  
w. z. GUSTAW KALEŃSKI.

## Kronika.

### „Ognisko Cywilno-Wojakowe”

W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 4 popoł. odbył się w sali posiedzeń Magistratu m. Białegostoka (ul. Warszawska, a nie w Teatrze Pałacu) wolne zebranie pracowników (czek) państwowych, komunalnych, oficerów oraz miejscowej inteligencji, która w myśl przedłożonego w. zgromadzenia do zatwierdzenia statutu będzie mogła należeć do ogniska celem w. zebrania będzie uchwalenie statutu, wybór zarządu i rychłe otwarcie ogniska.

Porządek dzienny przedłożony przez Tymczasowy Komitet Organizacyjny będzie następujący:

1. Zgajenie (p. Szymanowicz-Szymański pułkownik D. O. G.)
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza W. Zgr.
3. Sprawozdanie Tymcz. Kom. Org. (p. Jan Biejka ref. Wojew.)
4. Przedłożenie do zatwierdzenia statutu (p. Reinhardt Sędzia śl. S. Okr.)
5. Wybór Zarządu
6. Sprawa likwidacji b. ogniska urzędniczego (p. Z. Rybotowicz)
7. Wolne wnioski

za Tymcz. Komitet Org.  
Jan Biejka.

Zarząd kooperatywy urzędników państwowych w Białymstoku podaje do wiadomości, że nie wybrano w kooperatywie do obecnej chwili deputaty za sierpień-listopad

oraz bity i kożuchy należy wykupić do dnia 20 lutego. Po upływie tego terminu takowe będą sprzedawane członkom kooperatywy z wolnej ręki.

Na plebiscyt Górno-Sląski. Teatr Polski w Białymstoku odegra Dziś, dn. 13 lutego 1921 r. „Świat bez mężczyzny” farsa w 3-ach aktach A. Engla i J. Horsta!

—Wilno—Grodno. Na odcinku kolejowym Wilno—Grodno prace wrę. W tych dniach ma być wznowiony ruch kolejowy na tym odcinku. W ten sposób droga do Warszawy znacznie się skróci.

(s) Pasek na konie. Kilka tygodni temu w koszarach b. Murjańskich odbyła się za pomocą licytacji sprzedaż niezdanych dla wojska koni. Konie te rozkupili przeważnie handlarze na pasek. Wiadomo, że inwazja bolszewiska wyrządziła naszym włościanom niemałe straty. Bardzo wielu rolników zostało bez koni. Niebawem rozpęzną się roboty polne, i wobec drożyzny i braku koni, zwłaszcza uszkodzonym włościanom trudno dzisiaj choć by najgorszą szkapinę nabyć. Za kapłonego kilka tygodni temu konia, za którego handlarz-paskarz zapłacił 3,500 mk., żąda obecnie 23 000. Poszkodowany rolnik, który brzośrednio z licytacji mógłby nabyć konia, dziś musi paskarzowi płacić dziesięćkroć więcej. Należałoby, aby władze wojskowe w przyszłości za pośrednictwem pism czy przez urząd lat. starostwa powiadomiły gminy w powiecie naszym o dniu licytacji koni. Zapewnie nie jeden włościanin zgłosił by się w dniu oznaczonym i nabył tak niezbędnego dla gospodarstwa konia.

(s) Niechlujstwo. Od dłuższego czasu koto mosta na ul. Kolejowej leżą kupy zmiecionego przez dozorcę kolejowego nawozu, z każdym dnem powiększają się, a o asanowaniu ich jakoś dotychczas nikt nie pomyślał.

Matka bez serca. W swoim, czasie a zamieszkałej przy ul. Alita № 10 Marii Łukaszczyk od dłuższego czasu okrywała się dwóch osobników, z których jeden asekurując ranną śmiertelnie stojącego na posterunku przy bramie szeregowca żandarmem, który wkrótce zmarł. Arszetonową w tej sprawie A. Łukaszczyk po przeprowadzeniu śledztwa zwolniono.

Kilka dni temu M. Łukaszczyk matka stworza drobnych dzieł, z których najstarsza dziewczynka liczy sobie zaledwie 12 lat, widocznie z braku środków do życia porzuciła je bez żadnej opieki na pastwę losu. Uchodząc z domu, wręczyła najstarszej z córek 80 mk., trochę w worku ziemniaków i garstkę innych produktów, pozostawiając więcej nie. Jeśli ludzie dobrej woli nie przyjdą z pomocą dla tych 4-ga nieszczęśliwych dzieciaków, oczekuje ich nieunikniona nędza i głód, bo środki do życia są na wyczerpanie, wypadnie chyba żebractwo. Mieszkańcy tego domu radził starszej dziewczynce, aby się adła do policyj, ażeby policyja odnalazła im matkę bez serca, ale cóż taki dzieciak może poradzić sobie.

Aby uratować od głoda i chłoda te nieszczęśliwe dzieciaki, obowiązkiem społeczeństwa jest roztożyć

nad nimi opiekę. Istnieje w naszym mieście kilka ochronek dla dzieci bezdomnych, przypuszczamy, że i dla tych czworga dzieciaków miejsce by się znalazło. Mam nadzieję, że prośba dzieci przez ludzi dobrej woli nie przebrzmie bez echa, ale niebawem będą miały pożywienie i ciepły dach nad głową.

T. Szredziński.

Ziemniaki drożeją (s) Wobec niedowozu przez włościan kartofli do miasta, ceny podskoczyły znacząco. Onegdaj, na rynku płacono za dwupodową miarkę ziemniaków od 500 do 525 mk. Kapującej pomimo ceny wygórowanej chętnie je nabywali.

Ruch chorych w szpitalach cywilnych (k). W szpitalu miejskim przybyło 6, wypisało się 6, zmarł 1, pozostało 56.

W szpitalu żydowskim—przybyło 16, wypisało się 12, zmarło 7, pozostało 88.

W przytulaku położniczym—przybyło 17, wypisało się 17, pozostało 20.

W szpitalu św. Łazarza — przybyło 22, wypisało się 16, pozostało 105.

W szpitalu zakaźnym — przybyło 12, wypisało się 6, zmarł 1, pozostało 14.

## Kronika policyjna.

1) W hotelu „Metropol”, przy ul. Św. Rocha № 1, został znaleziony podrzutek żywy pięćmiesięczny z karcetką, na której wypisano imię imię „Mojżesz”.

2) Władysławowi Madzińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Antoniakowskiej № 21. skradziono w nocy z 7 na 8 b. m. z pomocą złamania zamka jalołwkę wartości 10.000 Mk.

Przedsięwzięcie energiczne kroki wykazały, że sprawcami tej kradzieży byli Aleksander Kalinowski i Jan Łapaeński. Skradzioną jalołwkę odnalazł funkcjonariusz Ekap. Urzędu i zarobili prawemu właścicielowi, zaś winowajcy kradzieży zostali osadzeni w areszcie.

3) W Ekspozytarze Urzędu Śledczego zameldowano, że dnia 7 b. m. o godz. 11 wieczorem na drodze, prowadzącej ze wsi Gryniewicz, pod Białymstokiem dokonano napadu na mieszkańca wsi Jaworówka gm. Obrabniki, Stanisława Matowickiego, 4-ech osobników, ubranych w wojskowe mandary i uzbrojonych w rewolwery, którzy pod groźbą śmierci zmasili go do oddania sumy 67 000 Mk., potem skryli się do lasu.—Przeprowadzone dochodzenie przez st. przed. wywiadowcę wykazało, że napada żadnego nie było, zaś meldujący o napadzie roztracił pieniądze, a obowiązując się odpowiedzialności za swój czyn, świadomie, fałszywie zawiadomił o rzekomym napadzie bandytów.

## Sprostowanie.

We wczorajszej rubryce ofiarzaliśmy pewne zmyśli.

Winno być: Pracownicy sądowni 17 000 mk., Sąd pokoja II okr. m. Białegostoka od Piotra Kościłuka mk. 30.

Pierwszy raz w Białymstoku Niebawale Arcydziało Filmowe!

# TEODOR HERZL

Monumentalny film dramatyczny w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem, osnuty na tle wydarzeń i dążeń, za życia wieszca. DR. TEODORA HERZLA oraz jego wspaniałych o przeszłość. — Poszczególne epizody: Prześladowanie żydów w Hiszpanji. Proces Drejfosa w obronie którego stoją: pułk Planari, Labori, Clemenceau i Jaures. Prześladowanie żydów w Rosji. U przedydenta ministrów Płecwego. Herzl na posłuchaniu a sultana Abdai-Hamida. Śmierć wieszca. Również demonstrowane będą epizody historyczne jak: Sceny na dworze króla Dawida, Wspomnienia o bohaterskich czynach Makabeuszów. Wyjazd Barkochby do Jerozolimy t. d. Ilustracja mazyzna ściśle zastosowana do obrazu. Obraz wykonano kosztem wielu milion. koron we Wiedniu. Pass-portfolio nie ważac.

Kino „Moderni”

**KINO „APOLLO“ przedstawienia po niższych cenach**

LUTY  
**12**  
SOBOTA

LUTY  
**13**  
NIEDZIELA

I przedstawienie o g. 2 m. 30  
II „G.A.”

CENY MIEJSC	III miejsce	30
	II miejsce	45
KZL. do loży	miejsce	60
	bock	75
		90

Cieszący się kolosalnym powodzeniem obraz

**Samson przeciw filistynom**

Originalny włoski dramat w roli głównej

SZAMPION ŚWIATA  
NAJSILNIEJSZY  
CZŁOWIEK

**ALBERTINI**

od godziny  
**2<sup>ej</sup> do 5<sup>ej</sup> popołudniu**

Od godziny 5 m. 30 inny program po zwykłych cenach

**Apollo**

WEDŁUG SZYLNNEJ  
POWIEŚCI

**Gabriela**  
d  
**Anunzio**

Początek o g. 5 m. 30

**Clou sezonu paryskiego!!**

**JEJ  
BŁĘDNY KROK**

Dramat salonowy w 6-ciu  
aktach, na tle stosunków  
wielkomijskich

**Apollo**

UROCZA PARYŻANKA

**Emma**  
**Lyn**

w roli głównej

Ostatni seans o g. 9.30

**Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe**

Spółka Akcyjna

**POLBAL**

Oddział w Białymstoku.

Towarzystwo złatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, specjalnie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tczew, Grajewo, Gerby Pruskie i Zbączyń. Oddziały na granicy polsko-rumuńskiej w Sniatynie—Zalczu (granica polsko-rumuńska) i Niepołokowcach (granica rumuńsko-polska).

Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe; przeprowadza warrantowanie; zaliczki pod transporty, inkaso, asekurację od wszelkiego ryzyka. Towarzystwo posiada własne składy i bocznicę kolejową w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicy.

**SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:**

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadające znane statki transatlantyckie „Kościuszko”, „Pulaski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków” i „Gdańsk”.  
W Anglii—Linje okrętowe „Park-Line” i „Co-ker-Line”

**ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,**

Ul. Stenklewicza № 5, telefon № 202.

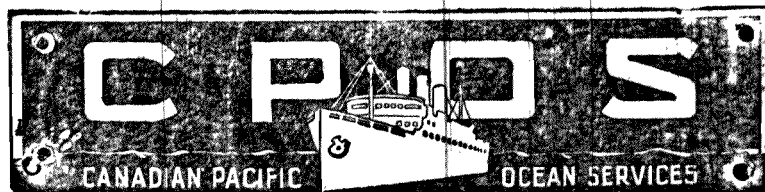
Złatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktury w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski. Wydaje zaliczki pod te przesyłki, skutecznie asekurację, inkaso na podobnych warunkach.

Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazyńować wszelką ilość surowców. Własne automobile ciężarowe kursujące Białystok—Warszawa—Łódź—Poznań.

Przy oddziale można nabywać szykarty na wyjazd do Ameryki.

1118

Canadian  
Pacific



Żegluga  
Morska

**C.P.O.S. do KANADY C.P.O.S. do St. Zjedn. AMERYKI PÓŁN.**

DUŻE I SZYBKIE OKRĘTY, DOBRA I OBFIATA ŻYWNOSĆ, WYGODNE POMIESZCZENIA

Okręty z Gdańska, Antwerpii, Hawru, Londynu, Liverpoolu, Glasgowa, Southampton

Sprzedaj:  
biletów okrętowych i kolejowych

Warszawa, Marszałkowska 117. Tel. 231-46  
Naj. lizsze okręty odchodzą 1<sup>go</sup> i 30-go marca.

Adres telegraficzny:  
Gacancpac Warszawa.

1294

## HURTOWY SKŁAD WYROBÓW GUMOWYCH

## p. f. Biuro Techniczno-Handlowe N. KASTENBERG

WARSZAWA, DŁUGA, 12, W PODWÓRZU.

Telefony: Skład 125-58, Gabinet 134 27.

Artykuły techniczne i gumowe. Weże gumowe i metalowe do pary i gazu. Rurki gumowe bez przykładów. Smoczki gumowe. Artykuły gumowe do rowerów. Kiszki i opony. Wszelkie pakunki azbestowe, grafitowe, konopiaste i płyty azbestowe. Papier i płótno szmerglowe. Weże parziane. Oleje i smary do maszyn, Tokarnie pociągowe. Wertarnie. Lampki elektr. „Osram” i inne. Masa filtracyjna dla browarów. Korki hermetyczne. Kapsle aluminiowe własnego wyrobu.

1289

## Pieniądze z Ameryki telegraficznie

możecie otrzymać najprędzej i najpewniej za pomocą

# JAKOBA GOLDMANA

Reprezentanta najstarszego banku w Cicago

## Schiff and Co. State Bank

Najsolidniejsze i punktualne załatwianie

# p. Jacob Goldman

przybył po raz drugi do Warszawy. Tysiąc rodzin w Polsce mogą łatwo skonstatować, jak szybko i samiecznie załatwia przekazy pieniężne z Ameryki bank, który reprezentuje

## p. JAKOB GOLDMAN

w Warszawie, przy ul. Fredry, № 8

II piętro banku Dyskontowego

## Bacność Robotnicy Garbarze!

Zawiadania się wszystkich robotników garbarzy w Białymstoku, używających Związku Garbarzy wznowił swoje czynności

Robotnicy Garbarze mają niezwłocznie zarejestrować się w związku, ul. Fabryczna № 7, lokal własny, codziennie od 12-9 wieczór.

1283

Zarząd Tymczasowy.

## Miljonówki DARMO

może otrzymać każdy, kto nabywa praktyczny wynalazek, atrament w pastylkach, dojący 90 procent oszczędności. Z jednej pastylki otrzymuje się kolmarz dobrego atramentu. Wszystkie kolory.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

### Dom Handlowy JÓZEF NITECKI

Warszawa, Marszałkowska 63, telefon 244-16.

Reprezentantom i agentom rabat.

UWAGA! W celu spopularyzowania tego niezwykłego wynalazku, a jednocześnie poparcia skarbu Państwa, fabryka postanowiła dulażać bezpłatnie „Miljonówkę” do każdego pięć-cielnego pudełka przez cały czas produkcji. Osoby, którym przypadnie „Miljonówka” proszone są o podanie swego nazwiska i adresu.

Zadać wszędzie.

1079



## ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni mydlane „MASO P-ra HEBDA” uznana przez powagi lekarskie

Latwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny i ciała z łatwością się zmywa wodą.  
Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASO P-ra HEBDA” z skierowaniem na etykietce Siołki na 1-3-12 osób.  
Twa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralska 18, tel. 11-37. Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA”  
Sprzedaż na Białostok: Filipowicz i Moskalowski, apteka

# Konkurs

Intendentura Ekspozytury D.O.G.W. w Białymstoku rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę krótkoterminową towarów włóknistych jako to: płaszczowego, mandarowego, kocowego oraz przedmiotów gotowych.

Wszelkich informacji co do warunków konkursu udziela się w Intendenturze (ul. Kilińskiego 21.) w poniedziałek 14 lutego od g. 9-tej do 16-ej oraz we wtorek 15-go lutego od g. 9-ej do 14-ej.

Rozprawa ofertowa odbędzie się we środę dnia 16-go lutego 1921 r. o godzinie 9-ej rano w lokalu Intendensury (ul. Kilińskiego 21.).

1303.

w. z. Szefa Intendensury: JUSZKIEWICZ pułkownik.

## Zarząd Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „ZJEDNOCZENIE”

Niniejszym zawiadamia p.p. Członków o mającym się odbyć w niedzielę dnia 20 Lutego r. b. o godzinie 1-ej po południu, w sali Arkadja, walnem zebraniu.

PORZĄDEK DNIA NASTĘPUJĄCY:

- 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza
- 2) Sprawozdanie za rok 1920, podział zysków, oraz zatwierdzenie budżetu na rok 1921
- 3) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 4) Wolne wnioski.

## D-r I. NEUMARK

Piotrogroda

b. ordynator Piotrogródzkiego Aiału-  
ziewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne

i moczopłciowe. (606-914).

od 10-12 i od 3-8 p.p.

ul. Kilińskiego № 11 b. Niemiecka) 21.

## D-P J. Walewski

Choroby włosów, skórne i  
weneryczne 255

Rynek Kościuszki № 3

przyjmuje od 6-ej do 8-ej w.

Zgubiono paszport polski na imię Lazarza

Wajsmans, ul. Kraszewskiego 17. 1277

Zgubiono paszport niemiecki na imię Iżaka

Płonskiego ul. Sienkiewicza 28. 1271

Zgubiono legitymację niemiecką na imię

Abrama Goldberga, ul. Legionowa 26. 1284

Zgubiono paszport zagraniczny, wydany

przez Starostwo Bieleskie na imię Chai Sary

Zgodnej z Ciechanowca. 1285

Zgubiono dokumenty wojskowe o zwol-

nieniu na imię Kajetana Śaniciego, ul.

Sosnowa 102. 1280

Zgubiono książeczkę opalową wydaną przez

Wil. Dyr. P. K. P. na imię P.otra Sel-

maja, ul. Lipowa 35. Ochrona kasy. 1275

Zgubiono paszport Polski na imię Józefa

Tymińskiego ul. Kupiecka 32. 1270

S radzono paszport niemiecki,

kartki aprowizacyjne na imię Katarzyny

Godle skiej oraz legitymację członkowską

kooperatywy „Zjednoczenie”, i metrykę

ślubną na imię Feliksa i Katarzyny God-

lewskich. Łaska y analiza pro zony jest

zwócić takowe do Administracji „Dziennika

Białostockiego” 1282

Zostało stracone zlecenie dnia 160

4 lutego Filij Białostockiej

P. U. Z do gazynu 0 Białostok № 1, wy-

dane powiatowemu Mki wsi Nielubowiczow-

na otrzymanie 18kms. wsi 1281

NAJSILNIEJSZE

## BÓLE GŁOWY

usuwa natychmiast

Cytronerwina Kuryckiego

ul. Sienkiewicza 34. Apteka. 1165

## Angielskie

eleganckie palta

męskie i damskie, nieprze-  
makalne nadeszły i sprze-  
dają się w magazynie Zin-  
gera, ul. Sienkiewicza № 28.

1261